

Uchwała
Komisji habilitacyjnej
z dnia 25 stycznia 2022 roku

powołanej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o kulturze i religii
wszczętym na wniosek dr Aleksandry Dębskiej-Kossakowskiej

§ 1

Komisja habilitacyjna, powołana przez Radę Naukową Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, w dniu 25 stycznia 2022 roku, działając na podstawie art. 221 ust. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz.1668 ze zm.), po zapoznaniu się z recenzjami i dokumentacją wniosku oraz przeprowadzeniu kolokwium stwierdza stosunkiem głosów 5 : 2, że aktywność naukowa oraz osiągnięcie naukowe zatytułowane *Ludzki wymiar historii. Gustaw Herling-Grudziński. Konstanty A. Jeleński, Czesław Miłosz wobec historii, wspólnoty i sztuki* stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej nauki o kulturze i religii i takim samym stosunkiem głosów wyraża pozytywną opinię w sprawie nadania dr Aleksandrze Dębskiej-Kossakowskiej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauki o kulturze i religii.

UZASADNIENIE

Załącznik nr 1 do niniejszej uchwały zawierający uzasadnienie stanowi jej integralną część.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

...

Przewodniczący Komisji habilitacyjnej

(Prof. zw. Marek Zaleski)

UZASADNIENIE

Uchwały Komisji ds. postępowania habilitacyjnego dr Aleksandry Dębskiej-Kossakowskiej w sprawie wniosku o nadanie jej stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie „nauki o kulturze i religii”

Pani dr Aleksandra Dębska-Kossakowska całe swoje życie naukowe związała z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach. pracę magisterską w zakresie kulturoznawstwa napisaną pod kierunkiem prof. dra hab. Stefana Zabierowskiego, obroniła na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w 2002. Pięć lat później, w 2005 uzyskała na tym samym Wydziale stopień doktora nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa na podstawie rozprawy doktorskiej pt.: „Inspiracje plastyczne w literaturze polskiej XX wieku. Wybrane przykłady”. Promotorem doktoratu był prof. dr hab. Stefan Zabierowski, recenzentami: prof. dr hab. Krzysztof Dybciak (UKSW), prof. dr hab. Józef Olejniczak (UŚ). Wersja książkowa doktoratu zatytułowana *Jan Józef Szczepański, Gustaw Herling-Grudziński wobec sztuki* (Wyd. Neriton, Warszawa 2009). Opublikowała współautorską (wraz z Beatą Gontarz i Moniką Wiszniowską) monografię *Literackie reprezentacje historii: świadectwa – mediatyzacje – eksploracje* (Wyd. UŚ, Katowice 2013), jedenaście rozdziałów w monografiach wieloautorskich, piętnaście artykułów w czasopismach naukowych oraz współredagowała trzy monografie wieloautorskie. Brała udział z referatem w dwunastu konferencjach naukowych. Obszary tematyczne badań habilitantki stanowiły inspiracje plastyczne w utworach literackich, związki literatury i historii, w szczególności światopoglądowe i metafizyczne poszukiwania pisarzy konfrontujących się z doświadczeniem historycznym, wreszcie postawa, którą sama określa mianem „niedogmatycznej religijności”.

Dr Aleksandra Dębska-Kossakowska na od roku 2003 (od roku 2010 na stanowisku asystentki) na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego realizowała się jako pracownik naukowy i prowadziła dydaktykę. Były to kursowe zajęcia dla studentów kulturoznawstwa oraz kultury mediów (Wstęp do literaturoznawstwa, Wiedza o literaturze XX wieku, Modernizm w literaturze, Literatura dokumentu osobistego, Lektura literatury najnowszej, Najnowsze zjawiska literackie, Obrazy świata w literaturze; na kierunku Kultury mediów – Interpretacja tekstu literackiego, Kulturowe mity współczesności, Sztuka cytatu), także zajęcia autorskie (Związki literatury i malarstwa”, „Dzieło sztuki w dziele literackim”,

„Sztuka podróżowania”). Pani dr Dębska-Kossakowska współpracowała również z Wydziałem Artystycznym Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (2012-2015), poszerzając swe kompetencje w obszarze kultury wizualnej oraz kultury mediów i ich wpływu na działania literackie. Wymiernym rezultatem tej współpracy stała się najpierw konferencja naukowa (2013), a następnie wieloautorska monografia „Zobaczyć sens” (Katowice 2014). trzykrotnie wygłaszała wykłady dla instytucji zewnętrznych (Biblioteka Śląska, Muzeum Saturn, Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrzu).

Szczególną inicjatywą naukową dr Dębskiej-Kossakowskiej zaświadcza jej związki naukowe z regionem była konferencja i późniejsza publikacja poświęcona mieszkańcom Czeladzi pod tytułem *Reprezentatywna mikroskala? Rozważania o tożsamości lokalnej mieszkańców Czeladzi z racji udziału ich przedstawicieli w bitwie pod Monte Cassino* (którą współredagowała z dr hab. Małgorzatą Krakowiak, Wyd. UŚ, Katowice 2016. Świadectwem środowiskowego uznania jest również jej członkostwo w Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk (oddział w Katowicach) oraz w zespole redakcyjnym „TUBA”. Pismo Artystyczne (w latach 2012-2015).

Jest promotorem 10 prac licencjackich, recenzentem 12 prac magisterskich i licencjackich, promotorem pomocniczym w doktoracie Pani dr Marty Rusek-Cabaj (2019) pisany pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Krakowiak, prof. uczelni. Jako organizatorka życia naukowego pełniła obowiązki opiekuna roku, opiekuna praktyk, członka komisji rekrutacyjnej, zastępcy dyrektora Instytutu Nauk o Kulturze ds. dydaktycznych studiów zaocznych (podczas swojej kadencji pracowała wraz z odpowiednim zespołem nad przygotowaniem dokumentacji koniecznej do uruchomienia nowego kierunku studiów – Kultury mediów (I i II stopnia na studiach dziennych i zaocznych).), co pozwala wnosić o jej kompetencjach społecznych oraz organizacyjnych, o czym świadczą liczne nagrody Rektora: trzy Nagrody Zespołowe oraz Nagroda Indywidualna za działalność organizacyjną.

Troje recenzentów pozytywnie lub wysoko oceniło działalność dydaktyczną i organizacyjną. Czwarty recenzent, prof. Czapliński, uznał go za „skromny”. Również w ocenie dorobku naukowego Habilitantki recenzenci nie byli jednomyślni. Zgłoszona jako główne osiągnięcie naukowe książka *Ludzki wymiar historii. Gustaw Herling-Grudziński, Konstanty A. Jeleński, Czesław Miłosz wobec historii, wspólnoty i sztuki* w wypadku trojga recenzentów i autora opinii uzyskała jednoznacznie pozytywną ocenę, dwóch członków

komisji, w tym jeden z recenzentów i przewodniczący komisji, sformułowało ocenę negatywną.

I tak, zdaniem dr hab. Artura Jocz habilitantka w swej książce „buduje własną analizę kulturotwórczego uczestnictwa Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Konstantego A. Jeleńskiego (Kota) i Czesława Miłosza w historycznej rzeczywistości ukształtowanej po drugiej wojnie światowej” i „precyzyjnie ukazuje podejmowane przez przywołanych twórców próby uzyskania wolności w wymiarze politycznym, społecznym i artystycznym”. „Wnikliwie analizuje” również „m.in. dorobek badaczy zgłębiających owo zagadnienie oraz własne wypowiedzi bohaterów swojej dysertacji”. „umiejętnie wydobywa zawarte w owych tekstach filozoficzne i społeczne uzasadnienie wyboru emigranckiego losu” wybranych przez siebie autorów. „Niewątpliwą wartością części dysertacji [dotyczącej Miłosza] jest podjęta przez dr Dębską-Kossakowską próba ukazania marksowskiej, a nie heglowskiej genezy tzw. ‘ukąszenia Heglowskiego’, a z kolei w części drugiej (poświęconej udziałowi bohaterów książki w działalności Kongresu Wolności Kultury oraz ich publikacjom „na łamach opiniotwórczych periodyków” [„Preuves” i „Tempo Presente”]) przedstawiony w niej dowód, iż „polska emigracja stanowiła integralny i równorzędny składnik ówczesnego europejskiego życia intelektualnego”. Wysoko ocenia też (jako „niewątpliwy i znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o kulturze i religii”), „wszechstronną analizę artykułów Konstantego A. Jeleńskiego, dzięki której habilitantce udało się wyodrębnić główne problemy będące przedmiotem zainteresowania eseisty”, szczególnie „intelektualną odwagę” z jaką „przybliża czytelnikowi owe wszelkie zawiłości indywidualnej metafizyki eseisty, która jest manifestacją tęsknoty do Boga, ale jednocześnie nie oczekuje jego istnienia”. Habilitantka „prawidłowo konstatuje, że eseista przeciwstawia się (...) myśli przewodniej *Ziemi Ulro* i dostrzega we współczesnej myśli zachodniej tendencje wiodące do przewyciężenia oświeceniowej deifikacji rozumu i dowartościowania świadomości mitycznej”. W przekonaniu recenzenta „Dębska-Kossakowska zaprezentowała się jako badaczka, która z naukową swobodą operuje kategoriami pojęciowymi charakterystycznymi dla dyscypliny nauki o kulturze i religii”, a w trzeciej części swojej książki (zatytułowanej „O powinności artysty, na którą składają się podrozdziały „Horyzont metafizyczny” i „Horyzont aksjologiczny”) „prezentuje swoje dojrzałe zakorzenienie w dyscyplinie nauki o kulturze i religii, a jej praca badawcza stanowi znaczący wkład w rozwój owej dyscypliny”, „prawidłowo odróżnia metafizyczność i religijność konfesyjną”, „umiejętnie wydobywa obecne w owych tekstach pragnienie zbliżenia się do rzeczywistości transcendentnej”,

„Wartością tej części dysertacji jest też dokonana przez habilitantkę pewnego rodzaju rekonstrukcja dyskusji, którą na temat fenomenu duchowości oraz metafizycznych prób jej dookreślenia prowadzili poprzez swoje teksty bohaterowie *Ludzkiego wymiaru historii*”.

Profesor Andrzej Mencwel uznaje przedstawioną do habilitacji książkę za „okazałą i solidną”, mającą „dobre umocowanie we wcześniejszym dorobku naukowym” Habilitantki i stanowiącą „jego współczesne zwieńczenie”, dobrze też rokującą na jej przyszłość naukową. Twórczość wybranych przez siebie autorów dr Dębska-Kossowska „zna na wylot i przekonywająco uzasadnia skupienie swoich badań wobec historii, wspólnoty i sztuki”. Przekonuje go również w końcu umiejscowienie w tej konstelacji twórców także Jeleńskiego mimo początkowych nieufności w tym względzie („Gdyby tym trzecim w rozważaniach Aleksandry Dębskiej-Kossakowskiej był Józef Czapski, wtedy patronat Brzozowskiego byłby naocznie dopełniony”). Jest ujęty „bibliograficznymi wynikami” jej badań: „Rozdziały poświęcone ‘Preuves’ i ‘Tempo Presente’, bibliograficznie i historiograficznie samodzielne, są pierwszymi naszymi przeglądowymi opracowaniami”, także gdy chodzi o dokumentację wieloletniej konfrontacji Miłosza i Herlinga w ocenie *Zniewolonego umysłu*. („Nie zdawałem sobie [...] sprawy, że cała ta konfrontacja persewerowała, zwłaszcza w pisarstwie autora *Dziennika pisanego nocą*, około pół wieku, do czego swoimi przywołaniami przekonała mnie Aleksandra Dębska-Kossakowska”). „Do mocnych stron tej pracy należy sposób czytania wybranych twórców” pisze recenzent kwalifikując sposób postępowania w tym względzie jako zastosowanie pochodzącej z pierwszej połowy ubiegłego stulecia amerykańskiej metody czytania „blisko tekstu” („close reading”). Recenzent jest także wysokiego zdania o toku prowadzonego wywodu – zwłaszcza w trzeciej części książki, co czyni ją atrakcyjną w lekturze: „to jest gładko splecione, jak widoczny, okazały warkocz: utwór Jeleńskiego przechodzi w relację Jeleński-Miłosz, dopełni ją ponownie Herling wobec Miłosza, a wszyscy oni odnajdą się w problematyce stosunku do sztuki współczesnej oraz postawy wobec świata”.

Zaletą książki Habilitantki, jak i jej całego dorobku Habilitantki według dr hab. Anny Szczepan-Wojnarskiej jest „mocne przywiązanie do historycznoliterackiego ujęcia omawianej problematyki, jak również powstrzymywanie się od śmiałych tez komparatystycznych”. W samej książce również to, że unikając nadmiernego biografizmu i teoretyzowania ważne „zagadnienie działania pisarza (...) jako działania historycznego”, ukazuje jako „polilog pisarzy” zapisujących „jednostkowe doświadczenie”, które mimo swej wyjątkowości, (...) pozostaje w jakimś stopniu funkcją partycypacji w doświadczeniu pokolenia, społeczeństwa,

narodu”. „Sploty przypadków, zbiegów okoliczności, drobnych i wielkich decyzji rozpisane zostały w wielki dramat emigrantów prowadzących ze sobą skomplikowane dialogi rozpisane na prywatne i publiczne partytury argumentacji w twórczości artystycznej, eseistycznej, w prywatnej korespondencji”.

Ocnom pozytywnym towarzyszą uwagi krytyczne i polemiczne.

Dr hab. Jocz pisze w odniesieniu do przedstawionej tu interpretacji Miłoszowskiego manicheizmu i rekonstrukcji krytyki gnostyckich fascynacji Miłosza, którą przeprowadził Herling-Grudziński: „trochę szkoda, że habilitantka swoją wiedzę na temat nauki Maniego czerpie tylko z dociekań Jonasa, krytycznych opinii ks. Szymika i dyskusji w redakcji „Znaku”, którą relacjonowała „Rzeczpospolita” (08.10.1994). Uznaje zarazem iż to, że Habilitantka „potrafi jednak również w przemyśleniach autora *Innego świata* znaleźć ślady gnostyckich inspiracji” „świadczy dobitnie o jej naukowej przenikliwości”.

Zdaniem prof. Mencwela , jakkolwiek wyłożone w Słowie wstępnym, przywołanie patronatu Brzozowskiego nad refleksyjnym pisarstwem wybranych trzech twórców, „nie budzi jego wątpliwości” (choć w przypadku Jeleńskiego zadłużenie owo pozostaje „daleko bardziej pośrednie i raczej domyślne”) , to jednak w dalszych rozważaniach , kwestia patronatu Brzozowskiego nie zostaje sproblematyzowana i ten gest genealogiczny pozostaje „wstępnie symboliczny”. Również samo „postępowanie interpretacyjne” z tekstami przywoływanymi przez habilitantkę , (skądinąd budzące aprobatę recenzenta) „powinno być metodologicznie szerzej uzasadnione”. „Podchodzi ona do utworów trojga autorów jakby bez zewnętrznych założeń (...), czyta możliwie blisko i dosłownie wybrane teksty, gęsto je też cytuje, a następnie cytaty te komentuje w języku możliwie najbliższym Miłoszowi, Herlingowi-Grudzińskiemu czy też Jeleńskiemu. Można powiedzieć, że ten sposób czytania znajduje swoje naoczne potwierdzenie w graficznym wyglądzie kolejnych stron jej książki, na których prawie zawsze znajdziemy wyróżniony cytat i dopisany do niego komentarz. Czy to wystarcza, pozostaje kwestią dyskusyjną, ponieważ komentarz ten przeważnie napisany jest w języku omawianego pisarza”. Niedosyt budzi także niesproblematyzowana kwestia eseistyczności jako mianownika twórczości gatunkowej tekstów przywoływanych przez autorkę. Jej brak skutkuje brakiem „dopełnienia interpretacji, czyli przełożenia jej na kategorie intersubiektywne, metodologicznie określone, historycznie uzasadnione”. Wątpliwości budzą także kluczowe pojęcia używane przez autorkę książki. Pojęcie historii tu rozumianej jako „wielka” , zdarzeniowa historia polityczna, niezbyt stosuje się do tematycznego „ludzkiego wymiaru historii”, dziejącej się również w swym aspekcie

„powszednim” . Również przywołane pojęcie „wspólnota” jako kategoria opisująca *modus existendi* Kongresu Wolności Kultury skłania recenzenta do krytyki: zdaniem prof. Mencwela autorka myli tu „stowarzyszenie” ze „wspólnotą”. Również brak precyzacji innych istotnych tu pojęć takich jak „metafizyczny” czy „aksjologiczny” prowokuje recenzenta do pytań. „ (...) nie chodzi mi o podręcznik historii filozofii, ale skoro wkraczamy na tak fundamentalne pokłady problemowe, nie możemy poprzestać na określeniach potocznych i przyjmowanych poddańczo deklaracjach autorskich”. Również brak bardziej wnikliwych interpretacji (tu : moralistycznego stanowiska Herlinga-Grudzińskiego): „Nie, nie oczekuję od habilitantki, że ona mi to wszystko wyjaśni, ale powinna mnie uświadamiać. Nie zadawałają mnie bowiem podniosłe deklaracje („piękno, dobro i prawda”) i bezkrytyczny stosunek do swoich wybrańców. Uczuciowo to nawet mogę podzielać, intelektualnie jednak pozostaję w niedosycie”.

Krytyczne uwagi i wątpliwości dr hab. Szczepan-Wojnarskiej, jak sama zaznacza, „nie dotyczą poziomu osiągnięcia naukowego i dorobku Habilitantki, który jest wystarczający dla spełnienia ustawowych wymagań, lecz raczej odnoszą się do przyjętej perspektywy badawczej, której koherencja i konsekwencja nie jest w pełni oczywista”. I tak, rozróżnienie wielkiej „Historii” i historii konkretnej jednostki „nie jest precyzyjnie opisane”. Poza tym „słabym ogniwem tej publikacji jest zbyt dyskretna manifestacja obecności Autorki w prowadzeniu argumentacji, w stawianiu hipotez, w ukazywaniu wielu poziomów analizy oraz powściągliwe odsyłanie do literatury przedmiotu”. Brakuje „szerszego kontekstu , także historycznego, choćby w przypisach, wskazówkach bibliograficznych”. Na przykład, póki co mamy tu obietnicę opracowania w niedalekiej przyszłości, jak powiada autorka książki, „syntetycznej charakterystyki pisarstwa Jeleńskiego w „Preuves” (s.121 , przypis 30). „Brak pogłębionej analizy przywołanych, znakomitych *nota bene* cytatów, i zbyt zdawkowy autorski komentarz pozostawia poczucie niedosytu. Deskryptywne ujęcie charakterystyki wypowiedzi Grudzińskiego i Jeleńskiego oraz brak nawiązań do kolejnego aspektu rozważań wywołuje wrażenie pęknięcia monografii, przez co ostatnia, interesująca, część poświęcona aspektom *de facto* literackiej fenomenologii wartości, sprawia wrażenie osobnej (...)”.

Recenzja prof. Przemysława Czaplińskiego jest negatywna. Recenzent zwrócił uwagę na potencjalne zyski jakie zapewnia „koncentracja na wybranej tematyce” widoczna w dorobku autorki („ową tematykę w przybliżeniu stanowi zagadnienie: twórca nowoczesny wobec sytuacji krytycznych (wojna, emigracja, zaangażowanie polityczne w polskiej literaturze powojennej (Szczepański, Grudziński, Miłosz, Jeleński)”, ale i „mniej dobre

skutki”, czyli „autarkię”, pozostawanie „nie tylko w kręgu tych samych problemów i twórców, lecz także tego samego środowiska”. Przy czym nie tylko środowiska jako przedmiotu badań, także macierzystego ośrodka jako miejsca realizacji i publikacji swoich badań. Ale to główne osiągnięcie naukowego Habilitantki przesądza o jego negatywnej ocenie całości dorobku. „Książka *Ludzki wymiar historii* nie spełnia wymogów stawianych pracy naukowej – nie tylko habilitacyjnej, lecz każdej pracy naukowej pisanej na stopień”. Tytułowy problem naukowy mnie został tu sformułowany i gubi się w metaforycznych ogólnikach, nazbyt wiele pozostawiając domyślności czytelnika. Ten brak powoduje, że „wybór twórców dokonany przez autorkę pozostaje bezzasadny”, „zamiast obszaru badawczego wyznacza błędne koło”. Jako historyk literatury i kultury Autorka nie czyni prób by uzasadnić „wielkość” omawianych w książce twórców, przedstawić proces stawiania się „wielkością” (na skalę europejską) w każdym z wybranych przez siebie przypadków. „(...) byłoby ze wszech miar wskazane, bo przecież Miłosz, Herling i Jeleński tuż po wojnie wielkimi – na skalę europejską - jeszcze nie byli”. Ponadto „autorka nie określiła problemu badawczego i nie zdefiniowała podstawowych pojęć wywodu (ludzka historia, wielkość, wspólnota, metafizyka, aksjologia), nie określiła też swojej metody badawczej. „Nie poznajemy więc w książce zestawu pytań, które autorka postanowiła zadać materiałowi badawczemu oraz pytań, które powinny służyć jako swoisty system sprawdzeń (system ten zmusiłby dr Dębską - Kossakowską do postawienia pytań kontrolnych: co chcę osiągnąć, przedstawiając „ludzki wymiar historii”? jak mogę zweryfikować swoje pojmowanie „metafizyczności sztuki”? co uzasadnia wybór tych a nie innych twórców? Jaką całość buduję?) Brak metody nadaje wybranym przez autorkę zagadnieniom cząstkowym tę samą dowolność, którą odnajdujemy w zestawie «wielkich»”.

Recenzent kwestionuje też kompozycję książki . „Książka składa się z trzech części, zatytułowanych kolejno: Wobec historii i polityki; Wobec wspólnoty; Wobec powinności artysty. Autorka jednak nie wyjaśnia, na jakiej zasadzie wybrała zagadnienia i czy wypełniają one paradygmat „ludzkiego wymiaru historii”. Nigdzie nie padają pytania, czy rozdziałów/ zagadnień mogłoby więc być więcej i czy mogłyby być inne. Ale też nie pojawiają się rozważania łączące poszczególne części w całość. Rezultatem jest książka raczej poskładana z osobnych części niż spójna monografia. Autorka nie podsumowuje rozdziałów i nie buduje mostów między rozdziałami – przejście z części do części ma charakter techniczny: wyczerpanie jednego tematu oznacza otwarcie następnego”. Wątpliwą zaletą książki pozostaje jej „repetytywność” :” (...) *Ludzki wymiar historii* niczego nie problematyzuje, nie

rewiduje dorobku wymienionych twórców, nie proponuje nowego odczytania ich dzieł. Dostarcza natomiast czytelnikowi powtórki poglądów Miłosza, Herlinga i Jeleńskiego na wybrane tematy”. „*Ludzki wymiar historii* to pożyteczna powtórka. Niestety, zadanie repetycji powierzyć można pracy popularyzatorskiej, a nie monografii naukowej, która powinna stanowić wartościowy wkład w rozwój własnej dziedziny”. Autorka w swoim wywodzie „asystuje” wybranym przez siebie autorom. Nie zadaje im pytań. „Bez nich koncepcja asystowania trzem wielkościom zamieniła się w wysłuchiwanie wzniosłych ogólników. Dlatego dr Dębska-Kossakowska sporządziła repetytorium oczywistości”.

Podzielone były również głosy pozostałych członków komisji. Wyznaczony jako opiniodawca dorobku, prof. dr hab. Tadeusz Miczka bardzo pozytywnie ocenił całość dorobku naukowego oraz książkę habilitacyjną. Sekretarz komisji o dorobku i głównym osiągnięciu habilitantki wyraziła opinię jednoznacznie pozytywną. Przewodniczący komisji, prof. Marek Zaleski podzielił opinie wyrażone recenzji prof. Czaplińskiego oceniając książkę habilitacyjną jako nie spełniającą wymogów do nadania stopnia.

Po dyskusji przeprowadzonej już po dokonanej przez Habilitantki prezentacji też jej książki habilitacyjnej i po rozmowie z habilitantką, podczas której odpowiedziała ona na pytania zadane przez wszystkich członków komisji, recenzenci i autorzy opinii (w tym przewodniczący komisji) podtrzymali swoje stanowiska. W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania Komisja, w której zwolennicy nadania stopnia uzyskali większość, komisja stosunkiem głosów 5:2 podjęła uchwałę o nadaniu pani dr Aleksandrze Dębskiej-Kossakowskiej tytułu doktora habilitowanego w dyscyplinie „nauki o kulturze i religii”.

Warszawa, 25 stycznia



Prof. zw. Marek Zaleski

(przewodniczący)